

krzyż poświęcony POW, który w otoczeniu brzoź stoi tam do dziś.

NA PROGU NIEPODLEGŁOŚCI

W wolnej już Rzeczypospolitej, dekretem z 13 grudnia 1918 roku, została powołana w Stoczku rada miejska, składająca się z 12 radnych. Na czele zarządu miasta (magistratu) stał burmistrz, zastępca i trzech ławników, wybieranych przez radę miejską na trzy lata. Zarząd miejski wykonywał uchwały rady, zarządzał majątkiem miasta, opracowywał projekty budżetów, zwalniał i powoływał urzędników – wreszcie był wykonawcą ustaw i zarządzeń państwowych. Władzę nadzorczą nad miastem sprawował w pierwszej instancji wydział powiatowy w Łukowie, a w drugiej – minister spraw wewnętrznych, któremu przysługiwało prawo rozwiązania rady i zarządzania nowych wyborów. 26 stycznia 1919 roku odbyło się inauguracyjne posiedzenie Rady Miejskiej i Magistratu Stoczka. W posiedzeniu tym uczestniczyli następujący radni: Andrzej Bąk, Józef Dąbrowski, Elias Izraelczyk, Stanisław Kunczyński, Jankiel Rogalski, Salomon Szajnberg, Szymcha Szajnberg. Burmistrzem miasta był wówczas Tytus Gałęcki, a jego zastępcą Józef Dąbrowski.

KRZYŻ POŚWIĘCONY PAMIĘCI POW

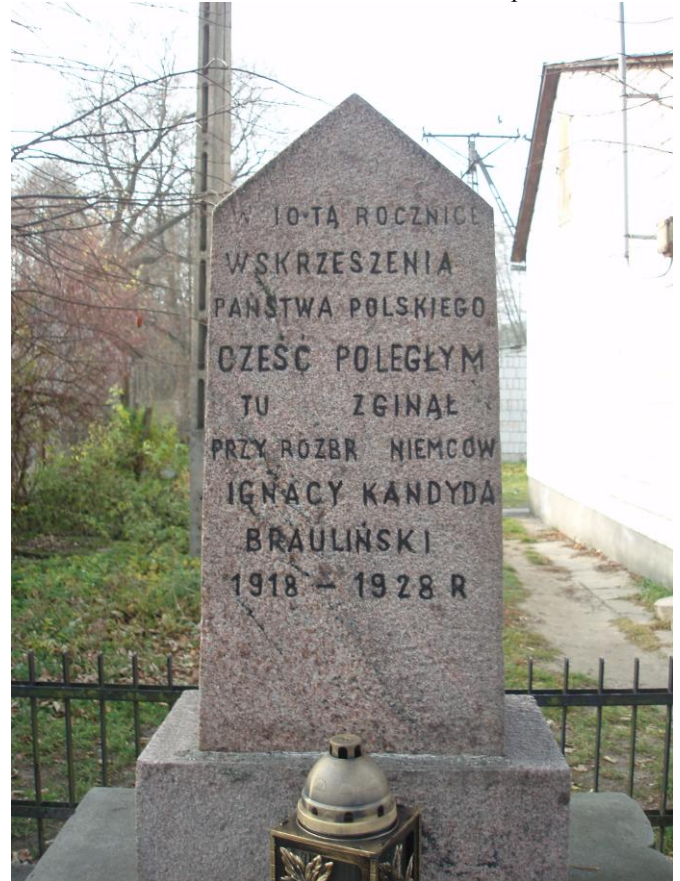
Pospolicie jest nazywany „krzyżem w 4 brzoźkach”. Postawiono go w 1918 r. po odzyskaniu niepodległości. Krzyż ten przypomina działalność konspiracyjną Polskiej Organizacji Wojskowej powołanej w 1914 r. przez Józefa Piłsudskiego. W Stoczku mieściła się komenda dowództwa rejonu stoczkowskiego, do którego należały też gminy: Miastków, Wodynie, Latowicz i Skórzec. Dowódcą oddziału był Wiktor Drabiński ze Stoczka. Członkowie POW oprócz ćwiczeń wojskowych, aktywnie uczestniczyli w akcjach zbrojnych. W dniu 11.11.1918 r. rozpoczęli walkę z miejscowym oddziałem żandarmerii niemieckiej. Niemcy zamknęli się w ratuszu i bronili się pod dowództwem burmistrza – oficera Ostena. W wyniku walki zginął żołnierz POW, Ignacy Brauliński ps. „Kandyda”. Pochodził z Latowicza. Krzyż został usytuowany poza miastem, w miejscu dowodzenia w czasie bitwy 14.02.1831 r. przy szosie siedleckiej. Początkowo był wykonany z drewna i otoczony 4 młodymi brzoźkami. Dzisiaj są to już dorosłe drzewa a w miejsce krzyża drewnianego, który zmurszał, postawiony jest mały krzyż żelazny na drewnianym cokole. Krzyż wykonał

na własny koszt Henryk Nowosielski. Przytwierdzone są do niego 2 chorągiewki o barwach narodowych.

POMNIK IGNACEGO BRAULIŃSKIEGO

W roku 1928 członkowie miejscowego POW ufundowali pomnik swojemu koledze, Ignacemu Kandydzie – Braulińskiemu z Latowicza, który zginął dziesięć lat wcześniej podczas rozbijania niemieckiej żandarmerii. Pomnik ten usytuowano w mieście na obecnej ulicy Sikorskiego przy skrzyżowaniu z ulicą Piaski przy szosie wylotowej do Siedlec. Wykonany został z betonu przez stoczkowskich murarzy. Był ogrodzony niskim płotkiem drewnianym, obecnie już rozebrany.

Oprac. Paweł F.



Fot. A.M. i K.O.

Wierzę w świętych obcowanie

*Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy
tylko to, co nieważne jak krowa się wlecze
najważniejsze tak prędkie, że nagle się staje
potem cisza normalna więc całkiem nieznośna
jak czystość urodzona najprościej z rozpacz
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego.*

Ks. Jan Twardowski

Dobitnie te słowa brzmią w takie dni jak Uroczystość Wszystkich Świętych czy we wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych. Jako wspólnota parafialna

gromadziliśmy się w świątyni, udawaliśmy się na cmentarz, by wyrazić przez to naszą pamięć o tych, którzy od nas odeszli. Obok zewnętrznych znaków naszej wiary w życie po śmierci, zatroszczyliśmy się także o stan naszej duszy. Nie zabrakło tych, którzy w te dni przystąpili do sakramentu pojednania, przyjęli Komunię św., polecieli wspólnej modlitwie wspominkowej swoich bliskich zmarłych. Wiele osób każdego dnia w okresie oktawy Wszystkich Świętych uczestniczyło w Eucharystii, by po jej zakończeniu udać się na cmentarz i pomodlić się za tych, których już nie ma wśród nas pielgrzymujących ku zbawieniu. Przez tę praktykę mogło uzyskać odpust zupełny i ofiarować go za dusze czyścicowe.